

Renata Spyrka-Chlipała

Problemy współczesnego nauczyciela

Recenzja książki:
Reinhold Miller,
Jak przeżyć w szkole.
Poradnik dla nauczycieli i wychowawców,
Wyd. WAM, Kraków 2012, ss. 259.

Książka – poradnik R. Millera to refleksja nauczyciela-praktyka z dwudziestoletnim stażem, posiadającego 4 dyplomy magisterskie (z psychologii, pedagogiki, filozofii oraz teologii), na temat kondycji nauczyciela we współczesnej szkole. Współczesna szkoła dla Autora to szkoła funkcjonująca w niemieckim systemie oświaty, czego przejawy i przykłady łatwo odnaleźć podczas lektury. Egzemplifikacją tego faktu są liczne odniesienia do rodzajów szkół w niemieckim systemie oświaty, jak również swoisty dla tego systemu sposób oceniania, w którym, w przeciwieństwie do skali oceniania w Polsce, szóstka jest oceną negatywną. Istotnym wydaje się zwrócenie na to uwagi, gdyż Autor często odnosi się do procesu nauczania-uczenia się w kontekście sposobu i skali oceniania uczniów. Z polskiego bowiem punktu widzenia wypowiedź nauczyciela „zadanie napisałeś niestety na piątkę” (s. 177) budzi naturalne zdziwienie. W rozważaniach Millera widoczne są również wpływy pedagogiki waldorfskiej (eurytmia, nauczanie wg rytmów), co również nie pozostaje obojętne dla rozważań na temat właściwej pozycji nauczyciela oraz skuteczności procesu nauczania – uczenia się.

Książka ma bardzo ciekawą i łatwą do czytania formułę. Podzielona jest na trzy części, w których Autor podejmuje istotne aspekty funkcjonowania szkoły jako instytucji oraz wyzwania i zadania wszystkich pod-

miotów ją konstytuujących: nauczycieli uczniów i rodziców. Jakkolwiek książka pisana jest z perspektywy niemieckiego pedagoga, to jednak problemy, zadania i trudności procesu wychowania i nauczania tożsame są z polską, jeśli nie europejską, rzeczywistością.

Oprócz klarownego podziału na części tematyczne i problematyki aktualne w rzeczywistości edukacyjnej, konwencja i struktura książki ułatwiają jej percepcję. Każda bowiem z trzech części podzielona jest na podrozdziały, które cechują się dużą analitycznością, próbą opisanego konkretnego problemu (lęki w szkole, modele komunikowania, niezadowoleni rodzice) oraz charakterystyczną dla książki wielością konkretnych przykładów z doświadczenia szkolnego Autora. Każdy podrozdział dotyczy zagadnienia istotnego z punktu widzenia szkolnej rzeczywistości, w którym są zarówno odniesienia do teorii i różnych koncepcji naukowych (modele komunikowania, lęki wieku dziecięcego), jak również praktyczne działania czy doświadczenia własne ilustrujące szkolną codzienność, opisane w sposób często zabawny i humorystyczny. W każdym z takich podrozdziałów, obok merytorycznej zawartości, znajdują się tzw. „złote myśli”, idee przewodnie czy zasady, które w pracy nauczyciela czy wychowawcy są istotne i wartościowe.

W pierwszej części Autor podnosi problem niezadowolenia ze szkoły ze strony wszystkich podmiotów istotnych w jej funkcjonowaniu, tj. przede wszystkim uczniów, jak również rodziców i nauczycieli, a także społeczeństwa, którego wszystkie te osoby są członkami. Niezadowolenie wśród nauczycieli jest tłumaczone przede wszystkim niskim statusem społecznym zawodu i oczekiwaniem multifunkcjonalności nauczycieli w działaniach podejmowanych na rzecz uczniów, jak i samej instytucji, jaką jest szkoła. Sami nauczyciele w badaniach prowadzonych przez Autora wskazują brak właściwego przygotowania do zawodu w trakcie studiów – zbyt niencyklopedyzm kosztem praktycznej nauki zawodu. Trudności, a tym samym i niezadowolenie uczniów z edukacji szkolnej, powoduje przede wszystkim plan zajęć (uczniowie często spędzający w szkole czas od 6.30 do 18.00) oraz rozkład godzinowy i przedmiotowy zajęć (matematyka, język angielski). Zdaniem Autora, korzystniejszy dla efektywności nauczania byłby rozkład zajęć dostosowany do aktywności i zainteresowań uczniów (elementy pedagogiki waldorfskiej). Brak indywidualizmu i homogeniczność (w miejsce heterogeniczności) w traktowaniu uczniów stanowią również powód niezadowolenia i trudności w funkcjonowaniu uczniów w szkole. Jako główny powód rozczarowań rodziców Autor wskazuje rozbieżność oczekiwań tychże z oczekiwaniami i możliwościami nauczycieli. Rodzice, projektując na dzieci swoje oczekiwania, ambicje i potrzeby, oczekują od szkoły – zwłaszcza od nauczy-

cieli – realizowania i zaspokajania tych potrzeb w sposób konsekwentny, bez odniesienia do realnych możliwości dziecka. Sytuacja staje się zdecydowanie trudniejsza i skomplikowana, gdy rodzice są głównymi benefaktorami szkoły, a ich przychylność i stopień zadowolenia są głównymi czynnikami warunkującymi środki finansowe na funkcjonowanie szkoły, a tym samym na pensje nauczycieli.

Istotnym czynnikiem, który przyczynia się do właściwego funkcjonowania szkoły, zdaniem Autora, jest społeczeństwo, w sposób szczególny poprzez jego demokratyczną reprezentację, jaką są politycy i prowadzona przez nich polityka edukacyjna. W wyniku periodyzacji życia politycznego (od wyborów do wyborów), gdzie politycy jednej partii zmieniani są przez polityków innej i jest duża zmienność osób na decyzyjnych stanowiskach, często dochodzi do zmian w sferze oświaty, które są nieprzemyślane, nietrafione czy spóźnione. Autor zwraca uwagę, że tak newralgiczna kwestia, jaką jest wychowanie młodego pokolenia, nie może być przedmiotem walk politycznych i działań na zasadzie nieżyczliwości i jednostronnego politycznie myślenia. W wyniku takiej polityki oświatowej często dochodzi do decyzji na zasadzie „ten ma rację, kto rządzi”, w wyniku czego szkoła „nie nadąża” za zmianami cywilizacyjnymi i kulturowymi, takimi jak potrzeba wielokulturowości i tolerancji.

W drugiej części, którą Autor określa jako „wołanie o pomoc... – i odpowiedź”, wskazane są konkretne sytuacje, doświadczenia i uczucia, które towarzyszą uczniom i nauczycielom w trakcie procesu nauczania-uczenia się. Jednym z podstawowych problemów, który został w tym miejscu opisany jest obowiązek szkolny. W tym kontekście zostało dokonane istotne rozróżnienie obowiązku chodzenia do szkoły i „przymuszania” do uczenia się. R. Miller zwraca uwagę, że nie można dziecka zmuszać do nauki, należy dostosować naukę do możliwości, potrzeb i aktywności dziecka. Nie należy stosować w tym celu żadnych pouczeń nakazów czy zakazów nawet kosztem braku realizacji programu nauczania. Powstaje zatem dylemat, czy kierować się możliwościami ucznia, czy rozkładem i realizacją materiału.

Kolejnym istotnym czynnikiem, który zaburza i utrudnia uczniom funkcjonowanie w środowisku szkolnym, są różnorodne lęki. Autor zwraca uwagę, że wiele lęków, które towarzyszą dzieciom, spowodowanych jest, często nieświadomym zachowaniem, najbliższych im osób, czyli rodziców, dziadków czy w końcu nauczycieli. Wskazuje na cztery przyczyny powstawania lęków, które mogą towarzyszyć uczniom w szkole: brak poczucia bezpieczeństwa („nie mam dziś dla ciebie czasu), stereotypy („chłopaki nie płaczą”), brak poczucia własnej wartości („niczego nie potrafisz zrobić dobrze”), wymuszenia („będę cię kochać, jeśli będziesz

grzeczny”). Autor zwraca uwagę, że poczucie lęku i odrzucenia jest istotnym czynnikiem w budowaniu relacji ucznia z rówieśnikami i nauczycielami. Dodatkowym obciążeniem dla dzieci może być również sytuacja, w której na lęki z dzieciństwa nałożą się nieprzyjemne doświadczenia i sytuacje lękowe wynikające ze szkolnej codzienności.

W tej części lektury obok kwestii dotyczących uczniów, ich problemów i doświadczeń, Autor podkreśla istotną rolę właściwego funkcjonowania psychospołecznego nauczycieli. Podkreśla, że nauczyciel, którego działania opierają się głównie na interakcjach z innymi, na rozwiązywaniu problemów i trudności innych osób, musi umieć odpowiednio znosić obciążenia psychiczne i być człowiekiem wytrzymałym. Istotna w tym procesie jest samokontrola, asertywność, a także posiadanie „życia poza pracą” i nieprzekraczanie stosownych granic we wchodzeniu w interakcje. Tylko taka postawa, cechująca się samokontrolą i właściwą oceną sytuacji pozwala ustrzec się wypalenia zawodowego i nadmiernego przywiązania do uczniów i ich problemów.

W ostatniej części Autor poświęca wiele uwagi procesowi odpowiedniej komunikacji oraz budowaniu właściwej relacji z innymi. Zwraca również uwagę na istotne kompetencje nauczycieli, które pozwalają im na właściwe wykonywanie zawodu. „U ludzi, którzy pracują w zawodach relacyjnych, amerykańscy naukowcy stwierdzili pięć znaczących właściwości osobowościowych: stabilność emocjonalną, sumiennność, ekstrawertyzm, otwartość na doświadczenia i ustępliwość” (s. 159). Nauczyciel jako osoba kompetentna musi umieć odpowiednio komunikować się z uczniami. Powinien znać podstawowe zasady komunikacji interpersonalnej i unikać błędów, które zaburzają interakcje międzyludzkie i prowadzą do niezrozumienia i szumu komunikacyjnego. Autor opisuje różne modele komunikacji, zwracając przede wszystkim uwagę na fakt, że to na nauczycielu spoczywa obowiązek dbania o dobre porozumienie z uczniami i ich rodzicami. Jest on także zobowiązany do przekazywania zasad właściwej komunikacji swoim uczniom.

Jako kolejny istotny element w pracy nauczyciela R. Miller ukazuje rozwój kompetencji poprzez współpracę z innymi i wsparcie ze strony kolegów. Zwraca uwagę, że „zawód nauczyciela nie jest egzystencją singla” (s. 230), więc należy korzystać z pomocy kolegów i koleżanek, z ich doświadczenia i dobrych rad. Jako metody takiego wsparcia wymienia: superwizję, wizytacje koleżeńskie („przyjdź do mnie na zajęcia i powiedz co robisz dobrze, a co źle”) oraz partnerstwo zewnętrzne (np. rodzice uczniów jako eksperci w danej dziedzinie lub inne osoby zapraszane na zajęcia). Istotnym warunkiem wskazanym w tych wspierających relacjach jest konieczność pomocy zwłaszcza w „płaszczyźnie horyzontalnej”, gdzie

pomoc niesiona jest na zasadzie partnerstwa i współpracy. Niestety, częstą formą ewaluacji pracy nauczyciela są działania w „płaszczyźnie wertykalnej”, która opiera się na zasadzie zależności służbowej i przybiera postać polecenia czy nakazu.

Istotę przekazu niniejszej książki stanowią następujące słowa: „Wszyscy musimy przyczynić się do wzrostu poważania nauczycieli – politycy, gdy inwestują więcej pieniędzy na etaty nauczycielskie; eksperci od wychowania, którzy debatują o lepszym wykształceniu; nauczyciele, gdy wzajemnie rozmawiają ze sobą, umacniają siebie i innych, a więc już dalej nie partaczą samotnie; oraz my rodzice, gdy jasno zdajemy sobie sprawę z tego, czego wymaga się od nauczyciela” (s. 252).

Książka R. Millera jest zbiorem istotnych uwag na temat funkcjonowania szkoły jako instytucji oświatowej i miejsca wzajemnych relacji różnych uczestników procesów wychowania i nauczania. Mimo niemieckiej perspektywy, z której Autor opisuje i ocenia rzeczywistość edukacyjną, problemy, które podnosi są problemami natury ludzkiej, a nie narodowościowej. We wszystkich szkołach, niezależnie od ich typu, statusu czy miejsca lokalizacji występują podobne problemy, w polskich szkołach również. Kwestia niewłaściwej komunikacji, lęku czy efektywnej współpracy z rodzicami stanowi bowiem wyzwanie dla nauczycieli jako profesjonalistów bez względu na narodowość czy pochodzenie.

Lektura niniejszej książki może być zatem przydatna dla nauczycieli i wychowawców różnych placówek oświatowo-wychowawczych, jak również dla rodziców, którym, jak nikomu innemu, zależy na zadowoleniu i efektywności realizacji wychowania i nauczania ich dzieci.